

Portal Województwa Lubuskiego



Marszałek dla Wprost o Polsce lokalnej i relacjach z Warszawą

wprost

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -19 września 2017 godz. 15:21

- Nie da się wszystkim ręcznie sterować. Mamy 16 regionów, ponad 2,5 tys. gmin. Trzeba doskonalić prawo, ale przekazywać jak najwięcej

kompetencji w dół, wtedy państwo będzie działało lepiej - mówi marszałek Elżbieta Anna Polak w wywiadzie "Kierunek: decentralizacja", który ukazał się w najnowszym wydaniu tygodnika Wprost. Z marszałek rozmawiał redaktor naczelny Jacek Pochłopeń.

- Pani marszałek: jak to jest być panią marszałek, jedyną na takim stanowisku w kraju?

- Raz to pomaga, raz przeszkadza. Zawsze jest trudniej zaatakować kobietę w tym męskim świecie garniturów – w Sejmie panie stanowią 27% , w Senacie 13% - dlatego z premiedytacją wykorzystuję moją funkcję do wspierania kobiet, oraz promocji europejskiej deklaracji równego traktowania kobiet i mężczyzn. Gdy buduje się zespół, płeć nie ma znaczenia. Liczy się doświadczenie, wiedza, kompetencje. Ale duży udział kobiet w życiu publicznym, zwłaszcza w samorządach jest konieczny. Mężczyźni widzą może dalej, za to kobiety widzą głębiej. Mamy inną perspektywę, większą wagę przywiązujemy do polityki prorodzinnej, zdrowotnej. W naszym urzędzie w ubiegłym roku urodziło się 70 dzieci na 700 pracowników. Kobiety nie boją się ciąży, bo wiedzą, że to zostanie zaakceptowane, mają zagwarantowany powrót. Promocja zdrowego stylu życia , wychowanie przez sport ,dla naszego regionu ma znaczenie strategiczne. Zdrowie i jakość życia jest naszą tzw. inteligentną specjalizacją-mówiąc językiem polityki regionalnej.

- Sierpniowe nawałnice w lubuskim dały mocno się we znaki?

- Mamy szczęście - omijają nas te kataklizmy, których doświadczaliśmy w poprzednich latach, jak powódź z 1997 r., kiedy byłam burmistrzem. Dlatego jesteśmy solidarni z poszkodowanymi. Zarząd województwa przeznaczył 100 tys. zł dla jednej z gmin powiatu kartuskiego, Sulęcyna.

- Po nawałnicach zaiskrzyło między władzami lokalnymi a centralnymi. Jak się układa współpraca z przysłowiową Warszawą?

- Jestem samorządowcem całe zawodowe życie, mam więc porównanie jak było za PRL i w wolnej Polsce. Byłam też zaangażowana w Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej, miałam okazję dyskutować z prof. Jerzym Regulskim, jednym z twórców reformy samorządowej. To jest niesamowite co się udało przez te 27 lat transformacji zrobić, naprawdę jesteśmy świadkami cywilizacyjnego skoku. Teraz potrzebne są kolejne reformy, również samorządowa. Świat się zmienia, a my z nim, ale należy z całą pewnością utrzymywać kierunek decentralizacji. Różne ekipy rządziły w Polsce, jednak zapisany zresztą w Konstytucji obowiązek decentralizacji zadań państwa realizowali wszyscy. My, samorządowcy, dostawaliśmy coraz więcej kompetencji - nie zawsze za tym szły pieniądze, to inna sprawa, ale potrafiliśmy temu sprostać. Dlatego nie zgadzam się z tym co teraz robi rząd, to szkodzi państwu. Nie chce takiego modelu państwa, w którym rządzący wie lepiej, czego chce obywatel.

Wywiad z marszałek Elżbietą Anną Polak przeczytasz w najnowszym wydaniu tygodnika Wprost i [tutaj](#)

